

5a_16.04.2020

Temat: Ze Świętą Siostrą Faustyną okazujemy miłosierdzie (katecheza nr58, str.194-196).

WPROWADZENIE:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za nami najważniejsze wydarzenia w roku liturgicznym. Przeżywaliśmy radosne święta Wielkiej Nocy. Święta Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Dzisiejsza katecheza prowadzi nas do kolejnej niedzieli, która nosi nazwę Niedziela Miłosierdzia Bożego. Przy tej okazji przypomnimy sobie osobę świętej siostry Faustyny.

Jest ona związana z bliskim nam Krakowem, gdzie znajduje się sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Tam przez jakiś czas, przebywała w klasztorze i tam zmarła. Szczególnym wydarzeniem w jej życiu były jej spotkania z Panem Jezusem. Pan Jezus ukazywał się s. Faustynie, aby za jej pośrednictwem przypomnieć całemu światu o Jego wielkim miłosierdziu. Prosił s. Faustynę, aby pierwsza niedziela po Wielkanocy była poświęcona Miłosierdziu Bożemu, a tym wszystkim, którzy będą ją pobożnie przeżywać; czcić w tym dniu Miłosierdzie Boże i dziękować za nie obciążając wiele łask. Powiedział jej również, jak należy odmawiać koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Wszystko, co s. Faustyna widziała i usłyszała od Jezusa miała zapisać i tak powstał „Dzienniczek” s. Faustyny.

ROZWINIĘCIE:

W katechezie 58. S. Faustyna podpowiada nam, jak wypełniać przykazanie miłości. Sam Pan Jezus polecił jej, aby naśladowała Go w miłości i uczyła tego innych. Pan Jezus spełniał czyny miłosierne, gdy uzdrawiał, odpuszczał grzechy, modlił się w intencji innych, rozmnożył chleb a wreszcie umarł za grzechy ludzi. Powiedział jej też o trzech stopniach w których zawiera się pełnia miłosierdzia.

Przeczytaj uważnie treść katechezy. Zastanów się, jakich udzieliłbyś odpowiedzi na pytania sprawdzające, umieszczone na końcu tekstu.

PRACA DLA UCZNIA:

Święta Siostra Faustyna przekazała nam trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim.

W oparciu o treść katechezy, podaj przykłady i wpisz do zeszytu.

Miłosierny czyn:

Miłosierne słowo:

Modlitwa za innych:

ZAKOŃCZENIE:

Fragment Dzienniczka – Słowa św. s. Faustyny

„Jezus w postaci ubogiego młodzieńca dziś przyszedł do furty. Wynędzniały młodzieniec, w strasznie podartym ubraniu, boso i z odkrytą głową był bardzo zmarznięty, bo dzień był dżdżysty i chłodny. Prosił coś gorącego zjeść. Jednak, gdy poszłam do kuchni, nic nie zastałam dla ubogich; jednak po chwili szukania znalazło się trochę zupy, którą zagrzałam i wdrobiłam trochę chleba, i podałam ubogiemu, który zjadł. W chwili, gdy odbierałam od niego kubek, dał mi poznać, że jest Panem nieba i ziemi. Gdym Go ujrzała, jakim jest, znikł mi z oczu”. (Dz. 1312)

załącznik1